

Znak akt nr. 222/52

WOJSKOWY SĄD REJONOWY
IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Kraków, dnia 29 lipca 1952 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie w składzie:

przewodniczący: kpt. Mendyk Stanisław
Zawik: st. strz. Pokala Stanisław
Zawik: strz. Górowski Jerzy

w obecności prokuratora wojskowego ppor. Bielika Zdzisława i obrońcy z urzędu, adw. Kunarskiego Władysława oraz przy udziale protokolanta sekr. Gódek Emilii, rozpoznawczy sprawę:

adw. St. u. h. o. n. Anny

córki Józefa i Marii z domu Potonice, urodzonej dnia 15 sierpnia 1911 r. w Jedynwoli, pow. Limanowa, narodowości polskiej, obywatelki polskiej, peny, - matki 13-letniego dziecka, analfabety, umiejacej tylko się podpisać, z zawodu rolniczką, posiadającej w majątku 0,5 ha ziemi, stale zamieszkałej w Olszenie nr. 94, pow. Nowy Sącz, nieodznaczanej, zdrowie niekaranej, bezpartyjnej, córki chłopca małorolnego,

oskarżonej z art. 4 § 1 MKK, -

kierując się przepisami art. art. 3, 240, 245 - 247 KWPK, -

oskarżonej z art. art. 3, 240, 245 - 247 KWPK, -

St. u. h. o. n. Anna, o. Józefa,

jest winna,

że w czasie od 12 do 14 kwietnia 1952 r. w Olszenie, pow. Nowy Sącz, bez zezwolenia władz przechowywała pod strzechą domu ob. Cyp Katarzyny jeden pistolet syst. Oze ska Zbrojówka kal. 7,65 mm, nr. 5702 wraz z pięcioma nabojami do niego,

czym popełniła przestępstwo z art. 4 § 1 MKK i za to,

skazuje się ją,

w myśl art. 4 § 1 MKK i przy zastosowaniu § 2 art. 3-ego MKK na karę więzienia przez 1/roczny rok.

w myśl art. 56 KWPK zalicza się skazanej na poczet orzeknionej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 14 kwietnia 1952 r. do dnia 29 lipca 1952 r.

w myśl art. 61 MKK, wykonanie wymiarzonej skazanej kary 1 /jednego/ roku więzienia zawieszono warunkowo na okres 2/dwóch/ lat.

U z a s a d n i e n i e.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonej ze śledztwa i na rozprawie, na podstawie zeznań św. Joga oraz treści dokumentów, w toku przewodu sądowego odczytanych, usta-
lił Sąd i przyjął za udowodniony następujący stan faktyczny:

Osk.-na Stachoń Anna po zawaleniu się jej domu za-
mieszkała z końcem marca lub początkiem kwietnia 1952 r. u
ob. Cup Katarzyny. Po tejże Cup Katarzyny w tym czasie przy-
szedł kilka razy jej krewny Jop Wojciech, przemysłowiec, ukrywa-
jący się przed organami M.O. i posiadający nielegalnie broń
pełną - pistolet syst. "czeska zbrojówka", kal. 7.65 mm, nr.
5702 i 5 naboł do niego.

Osk.-na oraz Cup Katarzyna nie wiedziały jednak nic o tym,
że Jop nielegalnie przechowuje broń pełną.

Tenże Jop Wojciech przyszedł do domu Cup Katarzyny także
w dniu 11 kwietnia 1952 r. i bez wiedzy gospodyni i osk.-nej
schował do kółka tej pierwszej nielegalnie posiadany pistolet
z amunicją. Następnego dnia, tj. 12.IV.52 r. około
godz. 4-tej rano Jop Wojciech aresztowany został przez orga-
ny M.O. pistoletu jednak wówczas nie oddał. W tymże jeszcze
dniu, około południa, pistolet ten znalazła Cup Katarzyna,
owinąca go w papier i wrzuciła osk.-nej, polecając jej scho-
wać go w strzechę domu. Osk.-na polecenie Cupowej wykonała,
to znaczy, schowała ów pistolet i amunicję w strzechę domu,
skąd po dwóch dniach zabrała go M.O. przy czym osk.-na wska-
zała odrazu miejsce ukrycia tegoż pistoletu.

Osk.-na na rozprawie nie przyznała się do zarzucanego
jej czynu, wyjaśniając, iż nie wiedziała co dzieje jej scho-
wania Cup Katarzynie, a ona sama pistoletu nigdy nie widziała.
Tę obronę osk.-nej sąd wiary nie dał, albowiem z jej wyjaś-
nień w śledztwie wynika, iż wiedziała co przechowuje, a zresztą
sama na rozprawie przyznała, mówiąc iż po świętach wielkanocnych
chowała "to coś" oddać na M.O. bo mogła to być broń pełna,
że orientowała się dobrze co do *schowania* przez siebie przed-
miotu i wiedziała, że jest to pistolet.

Z tych względów Sąd uznał winę osk.-nej odnośnie do
zarzucanego jej czynu za udowodnioną, zaś w działaniu jej do-
patrzył się znamion przestępstwa z art. 4 § 1 MKK.

Wziwszy pod uwagę, że osk.-na jest analfabeta,
umiejąca się tylko podpisać, że przedmiotów broń pełną
przechowywała b. krótki okres czasu, bo zaledwie niecałe
dwa dni, przy czym brak było po jej stronie dużego nasi-
lenia złej woli, a przeciwnie, że to napięcie złej woli było
u niej minimalne, że broń tę przechowywała raczej z głupoty
niż z chęci świadomego i celowego jej posiadania, że dopuści-
ła się tego czynu pod wpływem gospodyni domu, w którym
mieszkała a nie z własnej inicjatywy, - sąd w czynie jej przy-
pisany dopatrzył się przypadku mniejszej wagi w rozumieniu art.
4 § 2 MKK.

Kierując się tymi samymi względami, Sąd wymierzył